

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od J. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.743,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011 r. tytułem składki za ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz kwotę 647,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, względnie uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Skarżąca podniosła szereg zarzutów prawa materialnego oraz procesowego, szczegółów opisanych w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Nie był uprawniony zarzut naruszenia prawa materialnego art. 97 k.p.c. przez nieuwzględnienie, że powód, poprzez uprawnionego pełnomocnika został poinformowany przez pozwaną o zaistnieniu okoliczności faktycznej w postaci ze złomownia pojazdu, oraz został zobowiązany do dokonania ponownej kalkulacji składki ubezpieczeniowej. Skarżąca zapomniała bowiem, że zgodnie z treścią art. 18 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) – w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 lutego 2012 r. zawiadomienia i oświadczenia, które w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 – 3 są składane przez strony tej umowy, powinny być sporządzane na piśmie i doręczane za potwierdzeniem odbioru lub przesyłane listem poleconym. Oświadczenie pozwanej skierowane do pracownika powodowej spółki w formie telefonicznej nie mogło więc wywołać skutku żądanego przez pozwaną. Wprawdzie przepis art. 18 ust 1 ustawy został następnie uchylony, jednak obowiązywał w okresie istotnym z punktu widzenia przedmiotowego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji nieuprawniony był również zarzut naruszenia art. 31 ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych tj. z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392), skoro pozwana nie przedstawiła dowodu, że zgłosiła powodowi pisemny wniosek o dokonanie ponownej kalkulacji składki ubezpieczeniowej. Z tej samej przyczyny nie był uprawniony zarzut naruszenia art. 230, 231 i 233 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu zeznań pozwanej dotyczących przeprowadzenia rozmowy z pracownikiem powoda, w której został on poinformowany o dokonanym złomowaniu pojazdu i poproszony o ponowną kalkulację składki oraz braku reakcji powoda na przekazaną informację oraz wniosek.

Słusznie natomiast podniosła pozwana, że w przypadku zawodowego charakteru usług świadczonych przez powoda, jego pracownicy powinni zareagować na informację ustną o dokonaniu złomowaniu samochodu i ustny wniosek dotyczący rekalkulacji składki – przynajmniej poprzez pouczenie pozwanej o treści art. 18 ust 1 i wymogu złożenia pisemnego oświadczenia. Kwestia ta mogła być oceniona przez pryzmat art. 5 k.c. – chociaż nie była decydująca.

Nie był też uprawniony zarzut naruszenia art. 471 k.c. Pozwana nie poniosła bowiem dotychczas żadnej szkody. Nie zapłaciła natomiast składki ubezpieczeniowej, co mogło wywołać szkodę u pozwanego. Podkreślić trzeba, że przedmiotem postępowania nie było niewykonanie umowy przez powodową spółkę, a niewykonanie umowy przez pozwaną. Niewątpliwie zaś potwierdzenie roszczenia strony powodowej prawomocnym wyrokiem sądu wykluczyłoby twierdzenie pozwanej, o wadliwym wykonaniu zobowiązania przez zakład ubezpieczeń.

Nie był również uprawniony zarzut naruszenia prawa procesowego art. 321 k.p.c. przez zasądzenie świadczenia w części dotyczącej kwoty 60,27 zł i odsetek od tej należności w kwocie 28,63 zł – ponad żądanie pozwu. Analiza akt sprawy nie wskazuje bowiem aby po dokonaniu przez pozwaną zapłaty wymienionych kwot na rzecz powoda w dniu

11 września 2014 r. miało miejsce częściowe cofnięcie powództwa. Sąd nie mógł więc naruszyć wymienionego wyżej przepisu, co nie oznacza że nie powinien uwzględnić dokonanej bezspornie wpłaty i oddalić powództwa w części, której dotyczyła zapłata.

Słusznie pozwana zarzuciła naruszenia art. 8 ust 1 ustawy ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez nieprawidłowe jego zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powód był uprawniony do jednostronnego podwyższenia o 5% wysokości podstawowej składki poprzez arbitralne ustalenie, że składka będzie rozłożona na raty. Rozłożenie na raty wymagało pisemnego wniosku ubezpieczonej, a taki wniosek do pozwu nie został dołączony. Ponadto w przypadku rozłożenia składki na raty wymagalność każdej z nich byłaby inna, co wykluczało zasądzenie odsetek od jednej daty.

Uwzględnienie powyższego zarzutu mogło jednakże doprowadzić do oddalenia powództwa wyłącznie w zakresie zastosowanej podwyżki składki o 5% w stosunku do składki podstawowej.

Poza kwotą wpłaconą w trakcie procesu żądanie pozwu było formalnie poprawne. Nie mogło się jednak ostać z przyczyn systemowych.

Przedmiotowe ubezpieczenie, mające swoje źródło w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392) nakładało bowiem obowiązek zawarcia umowy na posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 1 ust 1), tymczasem pozwana, dwadzieścia dni po wystawieniu polisy obejmującej okres ubezpieczenia od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia 6 stycznia 2012 r. utraciła przymiot posiadacza pojazdu oznaczonego numerem rejestracyjnym (...). Jak bowiem wynika z zaświadczenia o demontażu pojazdu zamieszonego na karcie 56 akt sprawy samochodów w dniu 27 stycznia 2011 r. został przekazany M. A., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) celem jego złomowania. W wymienionej dacie pozwana utraciła zarówno corpus czyli dzierżenie pojazdu, jak i animus, czyli wolę oraz świadomość wykonywania uprawnień właścicielskich. Nawet jeśli przyjęcie samochodu do złomowania nie mogło być traktowane jako jego zbycie upoważniające do obciążenia nabywcy obowiązkiem uiszczenia składki w części nie zapłaconej przez zbywcę - w trybie art. 31 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 lutego 2012 r.), to zamiar demontażu i pozostawienie samochodu w tym celu w specjalistycznej firmie z całą pewnością świadczył o wyzbyciu się jego posiadania. Jak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w wyroku z dnia 15 września 2010 r. w sprawie II SA/GI 364/10 (Legalis) ustawodawca w przepisie art. 79 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w sposób enumeratywny wskazał przesłanki wyrejestrowania pojazdu. We wszystkich tych przypadkach dochodzi do skutku w postaci trwałej i zupełnej utraty posiadania pojazdu. Przepis art. 79 ust 1 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym – w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 października 2012 r. stanowił zaś, że pojazd podlega wyrejestrowaniu na wniosek właściciela w przypadku przekazania pojazdu do przedsiębiorcy prowadzącego stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącego punkt zbierania pojazdów, na podstawie zaświadczenia o demontażu pojazdu, o którym mowa w ust. 2 bądź w art. 24 ust. 1 pkt 2 lub art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, albo równoważnego dokumentu wydanego w innym państwie. Przekazanie samochodu do demontażu zawsze było więc jednym z przypadków utraty jego posiadania, umożliwiającym złożenie wniosku o wyrejestrowanie samochodu. W tym sensie słusznie podniosła skarżąca, że Sąd Rejonowy nie odniósł się do dokumentu potwierdzającego okoliczność demontażu auta.

W przedmiotowym przypadku problem oczywiście polegał na tym, że pozwana pomimo przekazania samochodu do stacji demontażu nie złożyła wniosku o jego wyrejestrowanie. Samochód został wyrejestrowany dopiero rok później - w dniu 30 stycznia 2012 r. (k. 57). Nie oznacza to jednak, że pozwana jest zobowiązana do zapłacenia składki ubezpieczeniowej za okres od dnia 27 stycznia 2011 r. do dnia 6 stycznia 2012 r. – skoro nie była w tym czasie posiadaczem samochodu. Przede wszystkim jednak, przekazanie samochodu do demontażu zdjęło z powodowej spółki ryzyko ubezpieczeniowe. Samochód przekazany do demontażu nie mógł bowiem uczestniczyć w kolizji będącej źródłem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Roszczenie (poprawne formalnie) było więc sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa, w którym znajdowało swoje źródło i związku z tym nie mogło korzystać z

ochrony (art. 5 k.c.). Twierdzenie to jest tym bardziej uprawnione, że w starym stanie prawnym, gdyby powódka zapłaciła składkę, a następnie trwale utraciła posiadanie pojazdu bez utraty prawa własności to mogła ubiegać się o zwrot składki w części niewykorzystanej, nawet pomimo niewyrejestrowania auta. (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2012 r.) Dłaczego więc miałyby mieć zamkniętą drogę do zwrotu składki w przypadku udokumentowania trwałej utraty posiadania samochodu połączonej z utratą jego własności – związanej z przekazaniem samochodu do demontażu.

Znamienne jest to, że ustawodawca dostrzegł rozbieżność między celem społeczno gospodarczym umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a treścią obowiązującego prawa i począwszy od dnia 11 lutego 2012 r. nadał nowe brzmienie wielu przepisom ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - tekst jednolity z dnia 8 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 392). Między innymi uległa zmianie treść art. 41 – dotyczącego zwrotu składki ubezpieczeniowej. Od dnia 11 lutego 2012 r. o zwrot składki może się ubiegać nie tylko osoba, która utraciła posiadanie pojazdu bez utraty prawa własności, ale również osoba, która uzyskała zaświadczenie o demontażu pojazdu (art. 41 ust 1 pkt 6). Gdyby więc pozwana zapłaciła całą składkę, a umowa była zwarta rok później, to zakład ubezpieczeń musiałby zwrócić składkę w niewykorzystanej części – obejmującej okres po demontażu auta. Ergo, zakład ubezpieczeń utraciłby roszczenie o zapłacenie składki, gdyby pozwana zaniechała swojego obowiązku, a przedłożyła zaświadczenie o demontażu. Nowelizacja ustawy wprowadzona w lutym 2012 r. dostosowała tylko stan prawny do zasady polegającej na tym, że obowiązkowa ochrona ubezpieczeniowa dotyczy posiadaczy pojazdów mechanicznych, a wyrejestrowanie samochodu jest wyłącznie administracyjnym potwierdzeniem utraty posiadania, która jednakowoż może być wykazana wszystkimi dostępnymi środkami dowodowymi.

Z przyczyn podanych powyżej (uwzględniając także fakt zaspokojenia powoda w zakresie składki dotyczącej okresu sprzed demontażu samochodu), Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Ponieważ apelacja została w znacznej części uwzględniona w oparciu o argumenty prawa materialnego, które nie były podnoszone przez stronę powodową, Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. uznał, że zachodzą podstawy do zwolnienia powodowej spółki od obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania za obie instancje.